

Nowe unijne przepisy dotyczące danych. Co zmienią w branży motoryzacyjnej?

data aktualizacji: 2022.04.04



23 lutego Komisja Europejska zaproponowała przepisy na rzecz sprawiedliwej i innowacyjnej gospodarki opartej na danych. Określają one, kto może korzystać z danych generowanych w UE we wszystkich sektorach gospodarki. W założeniu akt ten ma zapewnić sprawiedliwość w środowisku cyfrowym, pobudzić konkurencyjny rynek danych, otworzyć możliwości dla innowacji wykorzystujących ich potencjał i zwiększyć dostępność danych dla wszystkich.

Europejski legislator liczy na to, że dzięki przepisom powstaną nowe, innowacyjne usługi, które z kolei sprawią, że europejskie PKB do 2028 r. wzrośnie o dodatkowe 270 mld euro.

Margrethe Vestager, komisarz ds. ochrony konkurencji i wiceprzewodnicząca wykonawcza do spraw Europy na miarę ery cyfrowej, powiedziała: – Chcemy dać konsumentom i przedsiębiorstwom jeszcze większą kontrolę nad tym, do czego można wykorzystać ich dane, określając, kto i na jakich warunkach może mieć do nich dostęp. Jest to kluczowa zasada cyfrowa, która przyczyni się do stworzenia solidnej i sprawiedliwej gospodarki opartej na danych i nada kierunek transformacji cyfrowej do 2030 r.

Konkurencyjność gra tutaj dużą rolę. Dzięki zaproponowanej regulacji usługi posprzedażne czy naprawa przedmiotów podłączonych do internetu mają być oferowane po konkurencyjnych cenach. Thierry Breton, komisarz ds. rynku wewnętrznego, stwierdził: – Dzisiaj robimy ważny krok na drodze do otwarcia dostępu do bogatych zasobów danych przemysłowych w Europie z korzyścią dla przedsiębiorstw, konsumentów, usług publicznych i całego społeczeństwa. Dotychczas wykorzystuje się jedynie małą część danych przemysłowych, a potencjał wzrostu i innowacji jest ogromny. Akt w sprawie danych zapewni udostępnianie, przechowywanie i przetwarzanie danych przemysłowych z pełnym poszanowaniem przepisów europejskich. Będzie on podstawą mocnej, innowacyjnej i suwerennej europejskiej gospodarki cyfrowej.

Oczywiście akt ten w ogromnym stopniu dotyczył będzie coraz bardziej zdigitalizowanej motoryzacji.

Nowsze pojazdy to wręcz komputery na kółkach. Zaawansowane komputery. Jak więc zaproponowane przepisy ocenia branża motoryzacyjna?

- Przepisy te są niezwykle potrzebne. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości - podkreśla Tomasz Bęben, dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych. - Określają one ważne zasady, jak prawo użytkowników do dostępu do danych generowanych w wyniku korzystania przez nich z podłączonych do internetu produktów oraz do przydzielania praw dostępu do danych wybranemu przez nich usługodawcy zewnętrznemu. Wyraźnie uwzględniono również usługi naprawy i serwisowania na rynku wtórnym oraz dostęp do informacji diagnostycznych. Inne ważne postanowienia to obowiązek producenta, aby dane były przejrzyste i „łatwo dostępne” dla użytkownika. Akt ten zawiera także ograniczenia producenta w zakresie monitorowania działań użytkownika lub strony trzeciej. Niestety widzimy także pewne ograniczenia tego aktu. Proszę zwrócić uwagę, że są to przepisy horyzontalne, a więc mające zastosowanie do wszystkich sektorów gospodarki. Uznając więc, że jest to istotny krok w kierunku rozwoju europejskiej gospodarki opartej na danych, jesteśmy głęboko przekonani, że przepisy te nie będą wystarczające w sektorze motoryzacyjnym. Potrzebujemy solidnych sektorowych przepisów właściwych dla motoryzacji.

Szeroka europejska koalicja motoryzacyjna AFCAR zwraca także uwagę na to, że niektóre aspekty rozporządzenia o danych w przypadku sektora motoryzacyjnego wymagają większej jasności, ponieważ pozostawiają obecnie zbyt wiele miejsca na interpretację, powodując niepewność prawną i wysokie ryzyko sporów sądowych. AFCAR podkreśla, że tylko sektorowe przepisy w tym zakresie zapewnią pewność prawną i zachętę, jakich niezależny rynek motoryzacyjny potrzebuje do inwestowania w nowe usługi oparte na danych, które przyniosą korzyści konsumentom i całemu społeczeństwu, zapewniając inteligentniejsze, bezpieczniejsze i bardziej zrównoważone rozwiązania w zakresie mobilności.

Branża motoryzacyjna podkreśla ponadto, iż 5 lat szeroko zakrojonego gromadzenia dowodów przez Komisję Europejską przy udziale zainteresowanych stron wykazało, że chociaż możliwości użycia danych generowanych przez pojazdy są potencjalnie nieograniczone, to są one zależne od skutecznego dostępu do danych. Tutaj z kolei istnieje konflikt interesów pomiędzy producentami pojazdów a resztą branży. Ci pierwsi chcą na danych zarabiać ogromne pieniądze i nie są zainteresowani, a wręcz mocno zwalczają dzielenie się nimi z kimkolwiek, choć wydawałoby się, że to kierowca ma prawo do decydowania o tym, kto będzie z tych danych korzystał, zwłaszcza jeżeli będzie to w jego szeroko pojętym interesie.

- Wzywamy więc Komisję Europejską do szybkiego zaproponowania solidnych przepisów sektorowych, tak aby procedura współdecyzji mogła rozpocząć się na jesieni tego roku i zakończyć z upływem kadencji w kwietniu 2024 r. Opóźnienie we wprowadzeniu tych przepisów będzie niestety niesło za sobą negatywne konsekwencje dla branży, które odczuwać będą także konsumenci, czyli kierowcy - dodaje Tomasz Bęben

Źródło: